



## Pokora - zapomniany klejnot (15)

Autor: **Andrzej Guresz**

Żyjemy w świecie, w którym liczą się: pewność siebie, poczucie własnej wartości, przebojowość, błyskotliwość.

Niestety, niektóre z tych postaw próbują przenikać do życia Kościoła – czerpiemy wzorce z lansowanego przez świat systemu wartości i postaw, którego źródłem jest egocentryczny człowiek, a nie Pan Bóg.

Jakże mało naucza się w kościołach o właściwych postawach, zachowaniu, cechach charakteru, które powinni mieć ludzie nawróceni. Jedną z zapomnianych cech jest pokora. Czasami jeśli nawet jest wspomniana w nauczaniu, przedstawiana jest nie zawsze właściwie.

A przecież pokora jest wzorem pochodzącym z ...samego nieba.

W liście do Filipian, rozdz. 2 czytamy: **„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Jezusie Chrystusie”** (w. 5). Wersety 6-8 traktują o tej postawie. Gdy dokładniej przyglądnijemy się życiu Jezusa, to zauważymy, że charakteryzowała Go pokora. To ona otwiera drzwi do skarbcza Bożej przychylności i obfitości. Werset 9 rozpoczyna się od stwierdzenia: **„Dlatego też Bóg wielce Go wywyższył...”**. Jezus przyszedł z nieba i pozostawił nam wzór jak postępować!

Zasada ta widoczna jest w innych fragmentach Pisma Świętego: List Jakuba 4:6 - **„Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje”**. Podobnie pisze ap. Piotr (1 Piotra 5:5).

Pokora oddziałuje w dwóch kierunkach:

### 1. Względem Boga

Nasza podróż z Bogiem zaczyna się od postawy pokory i uniżenia: uznajemy się za grzeszników, wyrażamy żal i skruchę, prosimy o przebaczenie i czynimy Jezusa swoim Zbawicielem i Panem. Ze smutkiem stwierdzić należy, iż niektórzy Wierzący chętnie uczynili Jezusa Zbawicielem (rozprawienie się z ich przeszłością, przebaczenie grzechów), ale nie Panem (podporządkowanie swojego życia w 100% Jezusowi, aby w nim panował i miał nad nim pełną kontrolę). Osobiście słyszałem stwierdzenia: „Sam dla siebie jestem statkiem, i żeglarzem, i żaglem, i sterem!”. To nie jest prawdą! Każda prawdziwie nowonarodzona osoba ma Pana, którym jest Jezus!

Tak też powinno wyglądać życie chrześcijanina: posłuszeństwo, uległość i uniżenie względem Boga oraz pragnienie wypełnienia Jego woli i celów w życiu. List do Kolosan r. 2:6 poucza: **„Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w nim chodźcie”**.

### 2. Względem ludzi

Ap. Piotr zachęca do postawy pokory: **„... wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie...”**. Postawa niezależności wkrada się do Kościoła, słyszy się głosy: „Wcale nie muszę być członkiem mojego Zboru, bo przecież i tak należę do Kościoła Pana Jezusa”, „Nikt nie będzie mi mówił, co mam robić”, „A on niech się nie wtrąca w nieswoje sprawy”, itp. Te głosy pojawiają się, gdy ludzie nie chcą podporządkować się biblijnym autorytetom, tzn. unieżyć przed innymi.

Zapominają o przestrodze Jezusa, że „*kto się wywyższa, będzie poniżony*”.

Pozwólcie, iż wymienię niektóre cechy osoby pokornej:

**1. Wywyższa innych** – polega na mówieniu dobrze o innych, na chwaleniu i docenianiu, na okazywaniu szacunku, na stawianiu innych w dobrym świetle. Filipian 2:3 mówi: „*Nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie*”.

**2. Nie boi się przyznać do błędu** – uczymy się przez całe życie, wszystkim zdarza się popełniać błędy. Sztuką jest przyznać się do pomyłki, przeprosić, obnażyć przed innymi ze swojej niedoskonałości. Wzorem jest król Dawid, który po popełnieniu złych czynów, skonfrontowany przez proroka Natana, wyznaje: „*Zgrzeszyłem wobec Pana*” (2 Sam.12:13).

**3. Milczy niesłusznie oskarżana** – gdy pojawiają się kłamliwe insynuacje, fałszywe oskarżenia, każdy człowiek chce się wybronić czy wytłumaczyć. Najlepiej, choć bardzo trudno, jest nie odzywać się i nie bronić – pozostawić to Bogu, który wie najlepiej i jest doskonałym obrońcą. Słowa Psalmu 38, wersety 13-16 przynoszą instrukcje: „*Zastawiają sidła ci, co godzą na życie moje; A ci, którzy życzą mi nieszczęścia, grożą zagładą i nieustannie knują podstępny. Lecz ja, jak człowiek głuchy, nie słyszę i jestem jak niemy, który nie otwiera ust swoich. Stałem się jak mąż, który nie słyszy i który nie ma odpowiedzi w ustach swoich. W tobie bowiem, Panie, pokładam nadzieję moją; Ty odpowiadasz, Panie, Boże mój!*”. Powyższe wersety wielokrotnie okazały się pomocne i sprawdziły się w moim życiu.

Również postawa Jezusa jest dobrą ilustracją – Jezus przed Piłatem milczy kłamliwie oskarżany (Ew. Marka 15:1-5).

**4. Umie przyjmować pomoc od innych** – wielu ludzi modli się do Boga prosząc o zaspokojenie swoich potrzeb, często materialnych czy finansowych. Bóg odpowiada na ich modlitwę i posyła osobę, która pobudzona w swoim duchu odbiera głos od Boga i posłuszna, idzie do danej osoby z praktyczną pomocą (np. przynosi datek finansowy, rzeczy materialne). A ta osoba ... mówi: „Nie, dziękuję, nie chcę Twojej pomocy!”. Wielokrotnie słyszałem o takich przypadkach i niestety sam doświadczałem takich reakcji. Uczmy się z wdzięcznością przyjmować pomoc innych osób, które są przedłużeniem Bożej ręki.

Postawa pokory jest drogą do przeżywania Bożych błogosławieństw (Ks. Joba 22:23-29) oraz doświadczania Bożego wywyższenia („*kto się poniża, będzie wywyższony*”) – poprzez uniżenie przychodzi Boża pomoc i uznanie. Dla większości osób taka postawa wydaje się absurdalna: iść w dół, aby znaleźć się na górze! Ilustrując tę prawdę, to jak wsiadanie do windy, gdy naciskamy przycisk „Piwnica”, a wysiadamy na ...dachu budynku! Tak właśnie działa Boża logika!

Jeżeli zrozumiemy moc działania pokory, nie zawahamy się w nią szybko przyodziać, aby przeżywać pełnię Bożego działania w swoim życiu.